

Azja i Afryka

religie – kultury – języki

redakcja naukowa
Maciej Klimiuk

Wydział Orientalistyczny
Uniwersytet Warszawski
Warszawa 2013

Do druku recenzowali:
dr hab., prof. UW Katarzyna Pachniak
prof. dr hab. Nina Pawlak

Korekta: Piotr Bachtin

Projekt okładki: Stefan Brzostkowski (www.ladnie.pl)
Na okładce wykorzystano zdjęcie autorstwa Macieja Klimiuka, przedstawiające ulicę w Denpasarze, Bali, Indonezja 2010.

© Copyright by Maciej Klimiuk and Authors, Warszawa 2013

ISBN 978-83-903188-6-8

Publikacja dofinansowana przez:
Samorząd Doktorantów Uniwersytetu Warszawskiego
Fundację Universitatis Varsoviensis



Adres:
Wydział Orientalistyczny Uniwersytetu Warszawskiego
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
e-mail: doktoranci.orient@uw.edu.pl
www.orient.uw.edu.pl

Printed in Poland

Spis treści

Wprowadzenie	7
--------------------	---

JĘZYK

<i>Natalia Laskowska</i> , Malajskość, język malajski, język malezyjski – kilka uwag o wytwarzaniu tożsamości narodowej	13
<i>Krystyna Kołakowska</i> , Cwaniactwo czy strategia komunikacji? Kulturowa perspektywa pojęcia <i>tenkol</i> w języku amharskim	21
<i>Marcin Krawczuk</i> , <i>Grammatica linguae amharicae</i> Hioba Ludolfa (Frankfurt, 1698) – najstarsza gramatyka języka amharskiego.....	33
<i>Sebastian Angres</i> , Kosmiczne koncepcje i terminy w Biblii Hebrajskiej w świetle badań przedwojennych orientalistów	43
<i>Andrzej Babkiewicz</i> , Metafory stanu przedkreacyjnego w <i>Bhagawata-puranie</i>	59

RELIGIA, WIERZENIA, KULTURA

<i>Joanna Drożak-Chojnacka</i> , Opętanie we współczesnej kulturze tamilskiej	77
<i>Karolina Łaszewska</i> , Ambiwalentna natura bogiń Południa Indii – dobrodziejki czy gniewne mścicielki? Analiza kultu bogini ospy Marijamman	89
<i>Anastasiia Kharchenko</i> , Motyw klątwy nadprzyrodzonej w japońskich wierzeniach ludowych.....	99
<i>Monika Bleszyńska</i> , Obraz Drugiego Świata w wierzeniach i legendach Mandżurów i Sibe	109
<i>Przemysław Wach</i> , Obrzęd wypowiedzania <i>adānu</i> do ucha noworodka interpretowany jako rytuał ochronny	115
<i>Natalia Żakowska</i> , <i>Raga</i> – muzyczny fenomen kultury indyjskiej.....	129
<i>Aleksandra Skowron</i> , Akt religijno-egzystencjalny a współczesny „pluralizm religijny” w twórczości Abe Masao.....	141

HISTORIA

<i>Piotr Bachtin</i> , Grzech, miłość idealna, zboczenie. Przejawy i formy męskiej homoseksualności w kulturze przednowoczesnego Iranu.....	157
<i>Karolina Zygmantowska</i> , Szpiedzy, badacze i nauczyciele. Japońskie odkrywanie Mongolii na przełomie XIX i XX w.....	175
<i>Karolina Broma-Smenda</i> , Władczynie w starożytnej Japonii.....	187
<i>Jędrzej Greń</i> , List jako źródło historyczne w kulturowym, społecznym i językowym kontekście XVI-wiecznej Japonii – problemy i perspektywy badawcze.....	201
<i>Maciej Czyż</i> , Rzeźba terenu i klimat jako jedne z czynników wpływających na zatrzymanie ekspansji Bizancjum i kształtujących granicę Cesarstwa w Syrii.....	215
<i>Zuzanna Augustyniak</i> , Od poddanych do społeczeństwa obywatelskiego – ewolucja w postrzeganiu mieszkańców Etiopii na podstawie najważniejszych kodeksów prawnych	229

LITERATURA

<i>Maja Lenczowska</i> , Teatr Tsubouchiego Shōyō jako narzędzie syntezy kulturowej w Japonii przełomu XIX i XX w. na przykładzie dramatów <i>Kiri hitoha</i> (1894-95) i <i>Shinkyoku Urashima</i> (1904)	239
<i>Marta Magdalena Ławniczak</i> , Wokół interpretacji <i>Kazunomiya sama otome</i> (<i>Zapiski o życiu jej wysokości księżniczki Kazu</i>) Ariyoshi Sawako (1931-1984)	251
<i>Amelia Macioszek</i> , Tang Ying (1682-1756) i jego przedstawienie mowy serca garncarza w zbiorze poezji <i>Taoren xin yu</i>	261
<i>Justyna Kurowska</i> , O walce sztuki ze śmiercią. Gwałtowna śmierć i śmierć zbiorowa jako temat współczesnej powieści w języku hindi.....	269
<i>Justyna Wiśniewska-Singh</i> , Idealna żona i wzorowa wdowa – tradycyjne role kobiece w dobie przemian społecznych we wczesnej powieści hindi.....	285
<i>Małgorzata Wróblewska</i> , Irańska proza kobieca początków XXI w. – wielki rozkwit czy rewolucja we współczesnej literaturze irańskiej?	299
<i>Aleksandra Gutowska</i> , Mongolscy pisarze młodego pokolenia na tle procesu demokratyzacji Mongolii	307
Noty o autorach.....	315

Monika Błeszyńska

Obraz Drugiego Świata w wierzeniach i legendach Mandżurów i Sibe

Drugi Świat (mandż. *jai jalan*) to świat, do którego udają się dusze Mandżurów i Sibińczyków po śmierci. Termin pochodzi od mandżurskiego złożenia dwóch wyrazów *jai* 'drugi, kolejny, inny' oraz *jalan* 'świat'. Według szamańskiej legendy w pewnym momencie w przeszłości na ziemi było tylu ludzi, że nie mogła ona ich pomieścić. W związku z tym pierwszy szaman udał się w podróż w poszukiwaniu wrót, przez które ludzie w sędziwym wieku mogliby przejść i żyć dalej. Po znalezieniu i otwarciu tychże wrót, ludzie zaczęli umierać, a rolą szamanów było odprowadzić ich dusze w nowe miejsce.

Postrzeganie zaświatów jako Drugiego Świata jest charakterystyczne dla Mandżurów i Sibińczyków, wywodzących swe wierzenia z szamanizmu. Jest to również element odróżniający ich od Chińczyków, pośród których obecnie żyją.

Mandżurowie oraz spokrewnione z nimi plemię Sibe należą do ludów tunguskich, wchodzących w skład altajskiej grupy językowej¹. Kolebką tego nieznanego bliżej w Europie ludu są tereny północno-wschodniej Mandżurii. Na początku XVII w. rozdrobnione plemiona tunguskie zostały zjednoczone pod wodzą księcia Nurchaczege. Wprowadzony przez niego system wojskowo-administracyjny zwany *gûsa*, przyczynił się do asymilacji podbitych klanów oraz rozpowszechnienia języka i obyczajów rodu panującego. Wnuk Nurchaczege, Abahaj, w 1635 r. w trybie administracyjnym zmienił nazwę swego ludu na Mandżu oraz nazwę dynastii z Hou Kin na C'ing. W 1644 r. Mandżurowie na prośbę chińskich możnowładców wkroczyli do zniszczonych wojną domową Chin, zajęli ogarnięty chaosem Pekin i ustanowili swoją dynastię dynastią panującą. Na cesarskim tronie potomkowie C'ingów zasiada-

¹ Altajska grupa językowa zwana jest także ligą, a w jej skład wchodzi języki mongolskie, tureckie i tunguskie. Upodobnienia, które wykazują te języki, powstały wskutek długotrwałych kontaktów między ich użytkownikami. Zdaniem polskich badaczy języków altajskich języki te nie wywodzą się od jednego języka praaltajskiego. Por. S. Godziński, *Współczesny język mongolski*, Dialog, Warszawa 1998, s. 5-6.

li aż do 1911 r., kiedy to w Chinach została proklamowana republika. W czasie II wojny światowej, z pomocą Japończyków, Mandżurowie ustanowili państwo Mandżukuo, obejmujące swym zasięgiem dawne mandżurskie terytorium. W 1945 r. Mandżukuo przestało istnieć, a Mandżurowie zostali włączeni w skład pięciu mniejszości narodowych Chin. Obecnie przynależność do mandżurskiej mniejszości narodowej deklaruje około 10 milionów osób, którzy w przeważającej większości posługują się językiem chińskim, a języka mandżurskiego nie znają w ogóle.

Jeśli chodzi o Sibe, w XVIII w. zostali oni przesiedleni na tereny dzisiejszego Sinkjangu w celu ochrony zachodniej granicy imperium. Liczebność Sibińczyków szacuje się na około 120 tysięcy. W przeciwieństwie do mandżurskich krewnych w kontaktach między sobą posługują się nadal językiem mandżurskim, wydają literaturę pisaną alfabetem mandżurskim i kultywują swoje własne zwyczaje².

Opis obrazu Drugiego Świata powstał w oparciu o legendy zawarte w dwutomowej publikacji Jerzego Tulisowa *Legendy Ludów Mandżurii*, oraz zawartej w tomie pierwszym tychże legend – szamańskiej legendzie pt. *Kronika Szamanki Niszan* publikacji *Manchu Customs and Superstitions* autorstwa M. L. C. Bogan oraz sibińskiej etnografii *Sibe uksurai an tachin*³.

W mitologii mandżurskiej Drugi Świat znajduje się daleko na północy bądź zachodzie, z kolei wierzenia sibińskie dopuszczają możliwość występowania tej krainy wysoko ponad ziemią, o czym będzie mowa dalej. Dotrzeć mogą do niego dusze ludzi uważanych za świętych, zmarłych w wyniku nagłej śmierci, małych dzieci i kobiet. Bezpiecznie do Drugiego Świata może podróżować jedynie dusza szamana, na przykład w czasie odprowadzania duszy zmarłego. W nielicznych przypadkach w rejon Innego Świata zachodzą dusze żywych ludzi.

Mandżurowie, podobnie jak inne ludy tunguskie, są przekonani, iż dusza lubi wybierać się na wędrówki po świecie. Do eskapad dochodzi zwykle w nocy, gdy człowiek śpi, lub podczas codziennej drzemki. W czasie takiej wędrówki słaba dusza ludzka jest łatwą zdobyczą dla krążących po świecie szkodliwych duchów. Jeśli złapią one duszę lub jeśli w swej wędrówce dotrze ona do Drugiego Świata, wtedy to jej właściciel zaczyna chorować. Jeżeli nie uda się w dostatecznie krótkim czasie powrócić duszy do ciała, wtedy człowiek umiera, a jego dusza zostaje w Innym Świecie, lub też pozostaje na ziemi i pod postacią złego ducha zaczyna szkodzić ludziom.

² Pismo mandżurskie oparte jest na klasycznym piśmie mongolskim. Dla ułatwienia odczytywania skomplikowanego pisma mongolskiego, Mandżurowie wprowadzili do niego kilka zmian, w postaci kółek i kropek, które umożliwiają odczytanie wyrazów. Por. J. Tulisow, *Krótki kurs języka mandżurskiego*, Dialog, Warszawa 2004, s. 4-10.

³ J. Tulisow, *Legendy ludów Mandżurii*, t. 1, Warszawa 1997; J. Tulisow, *Legendy ludów Mandżurii*, t. 2, Warszawa 1998; *Kronika Szamanki Niszan*; M. L. C. Bogan, *Manchu Customs and Superstitions*, Southern Materials Center, Taipei 1977 (i inne wyd.); H. Tungkeri, *Sibe uksurai an tachin*, b.w., b.m.w., 1989.

Człowiek może utracić swą duszę także w efekcie porwania jej przez pomocników władcy Innego Świata – Erlik Chana (Ilmun Chan). Na niebezpieczeństwo utraty duszy są narażeni szczególnie ludzie obdarzeni wyjątkowymi umiejętnościami. W legendzie o szamance Niszan utalentowany młody myśliwy traci swoją duszę właśnie z rozkazu Erlika:

*Gdy wieść o tym doszła
uszu Ilmun chana
Ów posłał demona,
który Surgudaja
duszyczką zawładnął
i precz uprowadził⁴.*

Po uprowadzeniu duszy młody człowiek zaczyna chorować i wkrótce umiera. Dopiero podróż szamanki do królestwa Ilmun Chana i sprowadzenie duszy myśliwego do ciała powoduje jego powrót do życia.

Zdarza się, że człowiek umiera poza granicami wsi czy osady, z której pochodzi, i nie można ustalić, co było bezpośrednią przyczyną śmierci. W takim wypadku dochodzi do zebrania starszyzny, która rozpatruje każdy taki przypadek. Starszyzna debatuje nad możliwymi przyczynami śmierci i decyduje o sposobie pochówku, który ułatwi duszy zmarłego odnalezienie drogi do Innego Świata. Odprawienie odpowiedniego rytuału jest bardzo ważne, gdyż niedopełnienie któregoś z obowiązków może spowodować, że dusza powróci do wsi i zacznie szkodzić jej mieszkańcom. W związku z tym starszyzna dokonuje wszelkich starań, aby odprawić ją zgodnie z tradycją i z pożytkiem dla duszy zmarłego. Jeżeli zmarły był mężczyzną, to jego ciało zostaje pochowane na cmentarzu należącym do jego klanu. Jeżeli zmarła osoba była płci żeńskiej, wtedy o pochówku decyduje stan cywilny denatki. W przypadku kobiet zamężnych pochówek odbywa się na cmentarzu należącym do klanu męża, natomiast ciało dziewczyny niezamężnej porzuca się na stepie. Sibińczycy uważają bowiem, że dziewczynka nie należy do klanu rodziców. Dopiero zamążpójście, będące wejściem do rodziny męża, jest równoznaczne z wstąpieniem do klanu.

Na stepie porzucane są także ciała bardzo małych dzieci. Wierzy się bowiem, że dusza małego dziecka ma niebiańską naturę, jest pozbawiona ziemskich pragnień i słabości, i bez trudności odnajdzie drogę do Innego Świata. Pochowanie dziecka w ziemi lub kremacja jego ciała, może skazać jego małą duszę na tułaczkę po świecie żywych w postaci ducha i uniemożliwić mu ponowne odrodzenie.

W szczególności sposób Sibińczycy traktują tak zwanych ludzi bożych. W ich szeregi zaliczani są egzorcyści, szamani, lamowie, *dooči* oraz *siang tung* – kapłanki

⁴J. Tulisow, *Legendy ludów Mandżurii*, t. 1..., s. 106.

i znachorki kultu lisa. Uważa się, że ich dusze idą prosto do nieba i, w przeciwieństwie do zwykłych ludzi, potrafią rozpoznać, że umarli i znalazły się w Innym Świecie. Aby zapewnić jak najszybszą drogę do Drugiego Świata, ciała ludzi bożych są poddawane kremacji, a rytuały pogrzebowe odprawiane są przez przedstawicieli tej samej grupy (mandż. *giran.jafambi*). Lamów Sibińczycy kremują w pozycji siedzącej, a prochy składają do specjalnie w tym celu zbudowanych stup⁵. Sądzą bowiem, że pochowanie lamy bezpośrednio w ziemi mogłoby spowodować, iż jego dusza uda się do podziemi.

Małżonkowie są przez Sibińczyków chowani w niedalekiej odległości od siebie. Wierzy się bowiem, że śmierć nie stanowi kresu trwania związku małżeńskiego i zmarli nawet po śmierci pozostają w tym związku. Małżonkowie chowani są w ściśle określony sposób. Jeśli jako pierwszy umrze małżonek, który za życia trudnił się szamaństwem, to jego ciało poddaje się kremacji. Ciało współmałżonka kremuje się po jego śmierci. W przypadku, gdy pierwszy umiera małżonek świecki, jego ciało chowa się do ziemi. Dopiero po śmierci małżonka-szamana, jego ciało jest wykopywane i oba ciała poddaje się kremacji. Jeśli oboje małżonkowie nie należeli do *samdi* ('ludzie boży'), to ich ciała chowa się na cmentarzu rodowym mężczyzny, a między trumnami konstruuje się mostek łączący oba groby. Mostek pomaga w przemieszczaniu się dusz małżonków.

Ważnym elementem jest ubranie zmarłego w odpowiedni strój oraz dostarczenie niezbędnych do życia przedmiotów. Aby dopełnić obowiązków, ciało zmarłego ubiera się w lniany lub bawełniany strój. Do szycia stroju nie można wykorzystać ani wełny, ani satyny. Uważa się bowiem, że w Innym Świecie dusza ubrana w ten sposób mogłaby zostać pomyłona ze zwierzęciem. Męski strój może być w kolorze niebieskim lub szarym, strój kobiecy jest w kolorze różowym lub niebieskim. Strój nie może być zapinany na guziki, ich nieobecność rekompensuje się tasiemkami. Wierzy się, że dusza po śmierci zapomina w pierwszej chwili jak rozpinać guziki, dlatego też mogłaby nie mieć możliwości oswobodzić się ze stroju. Wiązane tasiemki rozwiązują ten problem.

Trumna jest wykonywana przez wyspecjalizowanych rzemieślników, którzy przy jej składaniu nie używają gwoździ. Trumnę ozdabia się w tybetańskie sentencje pomyślności, maluje kwiaty lotosu, a w ścianie wierci się mały otwór. Otwór służy duszy za pewnego rodzaju drzwi – umożliwia jej wydostanie się na zewnątrz.

Powszechnie wierzy się, że złe duchy boją się ptactwa. W związku z tym do trumny zmarłego wkładana jest poduszka w kształcie kurczaka. Ma ona z jednej strony strzec duszę ludzką w czasie jej podróży do Innego Świata, a z drugiej sprawić, by nie bała się po przebudzeniu.

Krewni zmarłego wyposażają go także w pieniądze, alkohol i jedzenie, żeby mógł przekupić napotkane duchy, oraz przedmioty codziennego użytku, które będą

⁵ Stupa (mandż. *subargan*, mong. *suburghan*, tyb. *mczo'd rten*, sanskr. *stūpa*) to budowla sakralna wznoszona w krajach, gdzie dominującą religią jest buddyzm.

mu potrzebne w „nowym życiu”. Zwykle przedmioty codziennego użytku wkłada się do trumny, uprzednio spakowawszy je do małej skrzynki. Zdarza się, że przed włożeniem do skrzynki przedmioty mające służyć zmarłemu są uszkodzane. Związane jest to z przekonaniem, że to, co zniszczone w świecie doczesnym, w Innym Świecie będzie wyglądało zupełnie jak nowe.

Jeżeli rodzina uzna, że jakiegoś drobiazgu zapomniano złożyć ze zmarłym lub też, że zmarły mógł zużyć zapakowane przedmioty, może przesłać nowe rzeczy do Innego Świata. Najłatwiejszym sposobem na przesłanie brakujących przedmiotów jest ich spalenie w intencji zmarłego. Drugim sposobem jest przekazanie ich przez innego zmarłego. Oznacza to, że jeśli właśnie zmarł jakiś inny krewny, można włożyć do jego trumny przedmioty do przekazania i poprosić go o dostarczenie ich wskazanej duszy.

Jak już zostało wspomniane, Inny Świat znajdować się może daleko na północy lub na zachodzie. Dusza, która wyrusza w tę podróż, ma nie tylko dużą odległość do pokonania. Droga może czasem prowadzić przez ciemne i gęste lasy, a czasem przez wysokie i skaliste góry. Dusza musi też przebyć rzeki, których nazwy zostały przeniesione z doczesnego świata. Pierwszą napotkaną rzeką jest Żółta Rzeka, którą zmarły może przekroczyć po uiszczeniu odpowiedniej opłaty złożonej z jedzenia, alkoholu oraz z papierowych pieniędzy. Opłatę pobiera Łagi Kuternoga – mandżurski przewoźnik dusz. Jest to bardzo osobliwa postać. Posiada jedno oko, powykrzywiane uszy, świeci łysiną i ma krzywe ręce. Dodatkowo kuleje na jedną nogę. Kolejną napotykaną przez duszę rzeką jest Czerwona Rzeka, którą bardzo trudno pokonać samemu – jest to możliwe jedynie przy pomocy duchów opiekuńczych wysłanych przez szamana. Mandżurowie sądzą, iż po pokonaniu przeszkód naturalnych droga, po której podróżują, rozwidla się na trzy gościńce. Drogą wschodnią podróżują dusze osób, które zginęły w walce. Droga środkowa zarezerwowana jest dla dusz, które będąc ludźmi wiodły uczciwe i prawe życie. Natomiast trzecia droga wiedzie do Mamy, która odpowiada za odprawianie dusz do kolejnych wcieleń i obdarowywanie ludzi potomstwem. Ułatwieniem dla podróżującej duszy ma być blask świeczki palonej tylko po to, aby dusza mogła bezpiecznie dotrzeć do kresu swej podróży. Mandżurowie pekińscy wierzą, że podróż do Innego Świata trwa tyle, co wypalenie się świeczki⁶.

Dusza, która dotarła szczęśliwie na miejsce, otrzymuje nowy dom z zagrodą i może zacząć wieść nowe życie, otoczona przez zmarłych przodków. W nowym miejscu trudni się ona zajęciami, które wykonywała za życia. Człowiek, który za życia był pisarzem bądź szewcem, po śmierci dalej będzie wykonywał swoją pracę. Dlatego też istotne jest, aby co jakiś czas przysyłać mu nowe materiały i przybory do pracy, żeby nie wracał na ziemię w poszukiwaniu surowców.

Inny Świat jest rządzony przez Erlik Chana, o którym nie ma szczegółowych informacji w dostępnych nam źródłach. Można się jedynie domyślać, iż jest to postać

⁶ Por. M. L. C. Bogan, dz. cyt., s.67-98.

zapożyczona od mieszkających niedaleko Mongołów. Mongołowie, mówią o nim trochę więcej i można sądzić, że Erlik był niegdyś *burchanem*⁷ i mieszkał w niebiosach razem z Ulgenem. Po tym jak Ulgen stworzył człowieka, Erlik się zbuntował i działał na jego szkodę. Ulgen nie mógł tolerować takiego zachowania i strącił Erlika do podziemi, aby więcej nie szkodził człowiekowi⁸. Później Erlik podzielił się władzą z Omosi Mamą, której postać odnotowuje kronika szamanki Niszan.

Mandżurski Inny Świat jest bardzo zróżnicowany. Występują w nim elementy rodzime, jak palenie świeczki, czy przekonanie o niebiańskiej naturze małych dzieci. Można się także doszukać wpływów obcych: tybetańskich – inskrypcje ryte na trumnach, chińskich – zakładanie na głowę zmarłego czapki z mandaryńskimi piórem i guzikiem, oznaczającym urzędową pozycję zmarłego, mongolskich – zapożyczenie postaci Erlik Chana. Wszystkie te elementy zostały przejęte przez Mandżurów i obecnie tworzą bogaty obraz Innego Świata, gdzie każda dusza żyje zgodnie ze swoim przeznaczeniem i oczekuje dnia ponownych narodzin.

⁷ Mong. *burchan* 'bóg, bóstwo'.

⁸ S. Kałużynski, *Tradycje i legendy ludów Mongolii*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1978, s. 105-106.